



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 29 (1389)

DNIA 11 KWIETNIA 1938 ROKU

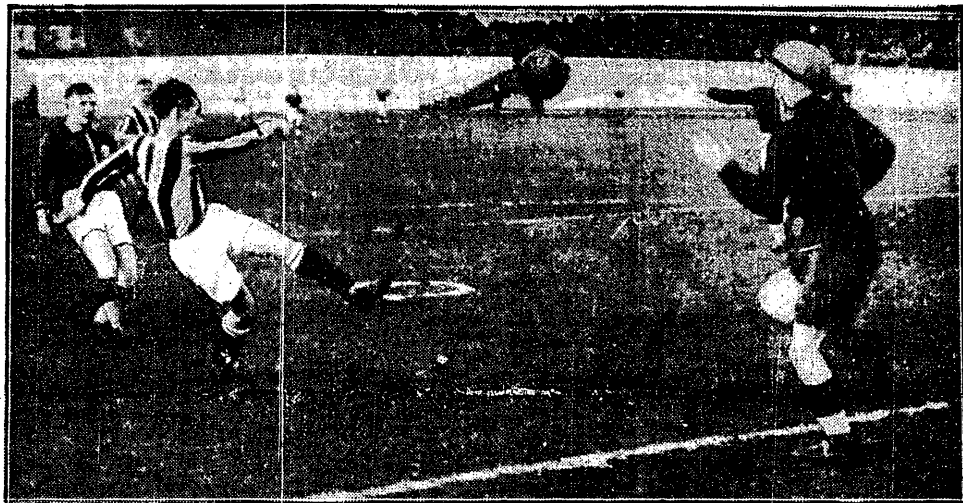
ROK XVIII

Gramy z Brazylią w Strassburgu

Polska - Węgry 8:8

Wynik remisowy o ciężarze gatunkowym zwycięstwa

Nowicjusz Kowalski zdobywa pierwsze punkty przy stanie 0:6



SMOCZEK OTWIERA SERIĘ BRAMEK za nim Karasiak, który bezradnie asystuje przy strzale

BUDAPESZT. 10.4. Nie wygraliśmy meczu z Węgrami. Zwycięska passa pięściarstwa polskiego została przerwana...

Kto zdaje sobie sprawę, jak bezwzględnie i fantastycznie dają Węgry do zwycięstwa, kto wie, ile trudu kosztuje wywojowanie od Włochów każdego punktu...

Jednocześnie zawodnicy węgry w krytycznym momencie wyrastają ponad codzienną miarę i bronią się z zaciętością...

8:8 jest nie tylko relatywnym sukcesem, ale również sygnałem stałego postępu. Dwa dotychczasowe spotkania przyniosły w Budapeszcie zwycięstwa Węgom...

Drużyna polska wraca do kraju bez oczekiwanego triumfu. Nie przywozi nowych trofeów...

Mecz toczył się w atmosferze krańcowego zdenerwowania. Dla obecnych w małym budapeszteńskim cyrku Polaków spotkanie węgierskie posiadało bodaj jeszcze większe napięcie...

Można sobie wyobrazić nasze stroje po tak niespodziewanym

Wstępie. Wprowadzić siła Węgrów leży w wagach lekkich, ale ostatecznie i myślny przywieźli przecież nie bylejakich partnerów...

Czy można się dziwić, że z drżeniem serca oczekiwaliśmy występu Kowalskiego. Czego można oczekiwać od nowicjusza...

Kowalski nie zawiódł jednak po

kładanych w nim nadziei. Walczył bardzo dobrze, pokonał Maandiego i zdobył złote ostrogi reprezentanta Polski...

Kowalski rozpoczął odrabianie punktów. Ciężką tę pracę przejął z kolei Kołczyński...

Pisarskiego uratował jeden szcześliwy cios przy końcu drugiej rundy. Kiedy Jakits zdobył już sobie zaufanie...



NA CHWILĘ PRZED ODJAZDEM DO BUDAPESZTU

Czwórka bokserów warszawskich: Kowalski, Kołczyński, Doroba, Sobkowiak, oraz trener Stamm - na dworcu w Warszawie.

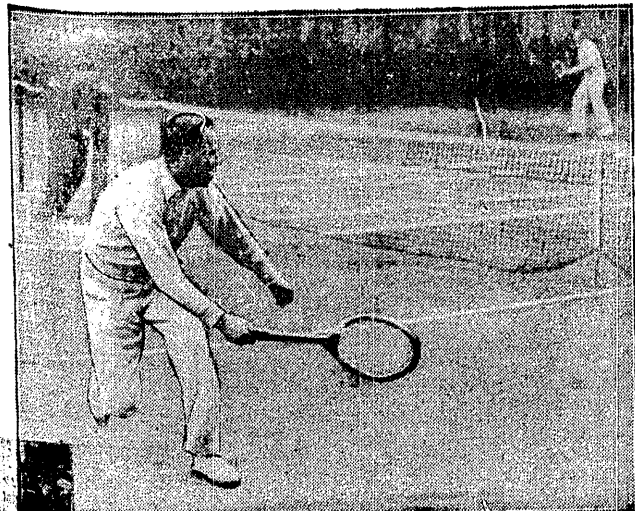
Po wadze średniej szanse wyrównały się zatem na 6:6. Rozstrzygnięcie miało paść w kategoriach ciężkich...

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

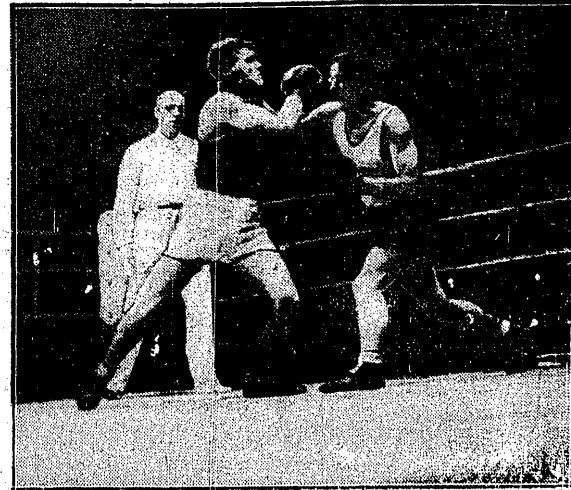
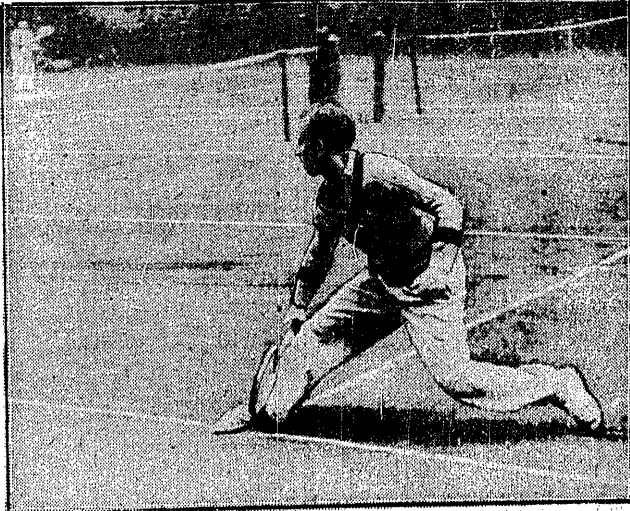
UWAGA SPORTOWCY! Na stronie 5-ej informacje p. t. „Zapas energii”

W SAO PAULO

walczą piłkarze brazylijscy o punkty mistrzowskie. Na zdjęciu dwaj internacjonalowcy: Juran-Asyr (brankarz) i Carnera (obronca), których pewno zobaczymy w Strassburgu



PIERWSZY DZIEŃ OBOZU TENISOWEGO W WARSZAWIE Hebda (na lewo) i Tłoczyński - sprawdzają swą formę szlifowaną na Rivlerze.



WOŹNIAKIEWICZ I KOZŁOWSKI stoczyli w ramach płatkowych zawodów walkę, która, sedziowie ocenili jako remisowa.

Węgrzy prowadzili 6:0!...

Drażniąca próba nerwów

Kowalski, Kolczyński, Pisarski i Piłat zdobywają punkty

BUDAPESZT, 10.4. — Tel. wł. — Osmie spokojnie bokserów Polski i Węgry od było się w cyrku budapestzskim...

wej w szczerkę. Od tej chwili Koziołek nie trafia czysto już ani razu i przez półtorę minuty trwają obustronne zmagania.

dać że kondycja ma dobrą, ale nie jest w stanie krótkimi swymi rękoma dosięgnąć Węgry. Ciosy Czortka nie posiadają dziś cełności i nie robią na przeciwniku wrażenia.

stowe umówiły się, że nie będzie remisów w dzisiejszym spotkaniu, zwycięstwo zasłużenie otrzymuje Polak.

jednak gong. Sekundant odprowadza Węgry do narożnika. W trzeciej rundzie niepodzielnym panem sytuacji jest Polak, który ustawia sobie Węgry do ciosu, nie może jednak w żaden sposób trafić na punkt.

zapewnił mu nieznaczne zwycięstwo. Piłat w wadze ciężkiej, zwycięża Nazygo. Pierwsze starcie upływa za górną ręką z dystansu w której Piłat ma nieco lepszą przewagę.

SOBKOWIAK „PUCHEM“

Ważka Sobkowiaka z Podanym w wadze muszej kończy się niespodzianką. Zaskoczyła nas nie przegrana wicemistrza Europy, która każdemu zdarzyć się może, ale jego słaba forma.

Dokończenie art. ze str. 1-ej

Szizeti wydusił zwycięstwo nad Dorobą. Stary cwaniak węgierski (16 lat nieprzerwanej służby w ringu) wygrał nie dzięki ciosom, których zadał niewiele, ale dzięki swym wartościom aktorskim.

ZWYCIĘSKI DEBIUT

Ważka lekka: Kowalski zwyciężył Mandiego. Pierwsza runda Kowalskiemu jest przeprowadzona w sposób tak umiejętny, tak efektywny, że nadawała by się do filmowania w jakiejś pokazówce.

PIORUNUJĄCY CIOS PISARSKIEGO

Ważka średnia: Pisarski wygrywa z Jakišem. Węgier od razu z początku rusza do ataku i nie przestaje bić przez pełne trzy minuty.

NAJGORSZA WALKA

Ważka półciężka: Szizeti wygrywa z Dorobą po bardzo nieinteresującej i nie bokserkiej walce. Obaj przeciwnicy nie mają wiele wspólnego z klasycznym boksem.

ZWYCIĘSKI „DYSZEL“

Trzecia runda decyduje o zwycięstwie Piłata i o remisie w spotkaniu międzynarodowym. Piłat trafia na prawym dyszlem Węgry, który pada z ziemi.

DWIE RUNDY KOZIOŁKA

Ważka muszej: Koziołek wygrywa z Węgrem. W pierwszej rundzie Koziołek wygrywa z Węgrem. W drugiej rundzie Koziołek wygrywa z Węgrem.

Patentowane przenośne domki orzeźwieńskie

Patentowane przenośne domki orzeźwieńskie z dykt. TANIE, TRWAŁE, LEKKIE I HIGIENICZNE — łatwe do ustawienia.

Z WŁASNYM DOMKIEM NA LETNISKO

Patentowane przenośne domki orzeźwieńskie z dykt. TANIE, TRWAŁE, LEKKIE I HIGIENICZNE — łatwe do ustawienia.

Przesos Węgrów Kankowszky

Pan Artur von Kankowszky rozmawia bardzo chętnie o boksie, ale unika szczegółowej analizy meczu.

Delegat Chicago Tribune Ward

Z łoża pierwszego pietra oglądał mecz specjalny wysłannik Chicago Tribune, p. Archie Ward z żoną i małą córeczką.

rech kandydatów. To wystarczy. My delegujemy do Berlina tylko dwu: Podanego i Bondego.

Stojący nad nami Sobkowiak, Koziołek i Czortek, po przetumaczeniu tego oświadczenia, odchylają z uśmiechem głowę.

ast w Tuluzie a grymy w Strassburgu

W sobotę w Tuluzie odbyła się meczowa w ramach mistrzostw Argentyny i Austrii. Francja zażądała jak wadomo ponownego losowania i dopuszczenia do mistrzostw ew. Jugosławii i Portugalii.

Tuż obok mnie, w wygodnym fotelu siedzi wysmukły, szpakowaty jegomość o sylwetce dyplomaty — sekretarz generalny, dr Schricker.

W dniu dzisiejszym nadeszły z Nowego Jorku do Chmielewskiego szczegóły zaisk, które poprzedziły jego aresztowanie.

Prawdziwe tło konfliktu Chmielewski - Cyganiewicz

W dniu dzisiejszym nadeszły z Nowego Jorku do Chmielewskiego szczegóły zaisk, które poprzedziły jego aresztowanie.

Prezydent żegna piłkarzy

RIO DE JANEIRO, 10. 4. — Tel. wł. Prezydent Brazylji Vargas przyjął w piękny sposób uzdrowisku Sao Lorenzo piłkarzy, którzy 2-6 kwietnia wyjeżdżają do Europy.

Stamm pod egidą F. I. B. A. do Ameryki!

BUDAPESZT, 10.4. — Tel. wł. — Prezes P.Z.B. mjr. Mirzyński nawładzał rozmowy z sekretarzem F.I.B.A. p. Kankowskim w sprawie wystąpienia P. Stamm na polachy do USA jako opiekun ewentualnych polskich uczestników.

Po raz trzeci do mistrzostw świata startuje Brazylia

Sensacyjne szczegóły o groźnych rywalach piłkarzy polskich

W piśmie niemieckim „die Fussball Woche” ukazał się artykuł fachowca piłkarskiego z Brazylii p. H. St. o przygotowaniach naszego przeciwnika do mistrzostw świata. Drukujemy go in extenso:

Brazylia jest jednym z najlepszych państw, które brały udział we wszystkich trzech mistrzostwach świata. W pierwszych dwóch mistrzostwach mieli Brazylijczycy mało szanse, tym razem mamy jednak, że rezultaty naszej reprezentacji odpowiadają istocie naszego piśkarstwa.

Ruinujące scysje

Wskutek scysj panujących między najpopularniejszymi związkami z Sao Paulo i Rio de Janeiro — „Associação Paulistana” odmówiła udziału swych graczy w reprezentacji na mistrzostwa w roku 1930. Drużyna brazylijska w Montevideo składała się więc tylko z graczy z Rio de Janeiro i nie miała żadnych szans. Nie zdziwiło nas więc, gdy przebieg mistrzostw w 1934 roku zakończył się w zwycięstwie Brazylii 4:0. Poza tym na formie drużyny przyczyniła się do klimatu tropikalnego wpływa doświadczenia zimno panujące w Montevideo.

Podobnie było w roku 1934, że pokonaliśmy w siebie powracając z mistrzostw drużyny Francji (3:2), Jugosławii (4:1) i Stanów Zjednoczonych (4:3). Na jeszcze większe przeszkody niż w roku 1934 natknęła się nasza drużyna w roku 1934. W tym czasie w związku panowała rewolucja i potworzyło się kilka obozów. Reprezentacja została zastawiona z graczy bez przygotowań klubowych oraz takich, którzy nie skorzystali z ładnej przejażdżki do Włoch. Nawet chłopak do podawania piłki, pochodzący z Keroniambu jako wielki talent został do reprezentacji. Klasą w tym zespole były tylko dwaj łącznicy Waldemar i Leonardo. Z taką jedynką nie mogliśmy wiele oczekiwać, a na domiar złego spotkał się się

od razu z Hiszpanią (1:3), która potem omarła pobłażaniem mistrza świata Włochy.

Renesans Brazylii

Ale teraz mamy nadzieję, że los nam się wreszcie uśmiechnie. Prestiż futbolu brazylijskiego, który przed mistrzostwami Południowo Amerykańskimi przeżywał kryzys, wzrósł od roku bardzo; zrobiliśmy wszystko co w naszej mocy aby nie zawieść w Paryżu naszej renomy. Na szczęście zlikwidowano w czerwcu roku 1937 wszystkie nieporozumienia, które tak szkodliwie związkowi i uniemożliwiły nam wzięcie udziału w Olimpiadzie.

Naszym najwzrostszym marzeniem jest powstanie w Francji związku, którym popisał się na ostatnich mistrzostwach Pół Amerykańskich w Buenos Aires; drużyna odpowiednio przygotowana, będzie jeszcze silniejsza od tej, która po dodatkowym meczu z Argentyną zdobyła wicemistrzostwo Pół Ameryki w roku 1937. Przygotowania techniczne są w rękach doskonałych fachowców, którzy dobrze się orientują w stosunkach europejskich i w silie naszych przeciwników. Wiedzą oni, że drużyna ma ciężkie zadanie, ale mają zaufanie do umiejętności i bojowości zespołu.

Gdy skończy się karnawał

Gdy nastąpi wreszcie zgoda w brazylijskim świecie piśkarstka postanowiono, że Confederação Brasileira de Desportes będzie nadal utrzymywała kontakty międzynarodowe, a Confederação Paulista połączy się z nią, aby zajmować się tylko sprawami wewnętrznymi piśkarstwa. Oba związki pracują teraz ręką w rękę i przygotowują reprezentację do mistrzostw.

Gdy skończy się karnawał wybrani gracze, pochodzący z największych klubów Sao Paulo i Rio de Janeiro, zaczną trenować do mistrzostw.

Jeszcze nigdy nie przegrała

Brazylia jest jednym z najstarszych państw Amerykańskich i nie jest nowicjuszem na terenie międzynarodowym. Nasza reprezentacja jeszcze nigdy nie przegrała meczu a sędzi, czym chyba nie może się poszczycić żadne mocarstwo piśkarstka.

W Brazylii, tak jak i w innych państwach Południowej Ameryki zostało piśkarstwo wprowadzone na początku tego wieku i rozprzestrzeniło się bardzo szybko. Ojcami piśkarstwa byli Angley i Niemcy i oni też sta-

li się o popularność, która przybrała wkrótce fantastyczne rozmiary. Tak jak Argentyni i Urugwajczycy, przedk przesi. Brazylijczycy na własny styl — technice, wyjątkową z temperamentu i wrodzonych zdolności. I niebawem nie nie pozostało ze szkoły dawnych mistrzów.

Brazylia jest ogromna i we wszystkich 23 stanach grają dobrze i dużo w piłkę nożną. Sezon trwa od marca do grudnia, w pozostałych miesiącach mecze odbywają się w nocy, przy świetle elektrycznym.

W Sao Paulo i w Rio

Rio de Janeiro najpopularniejszy port świata (Ciade Maravilhosa) rozgrywa na swych wielkich stadionach klubów zawodowych co roku mistrzostwa, w których brato w r. 1937 udział 12 klubów. Elite tworzą Fluminense (mistrz), Flamengo, Vasco de Gama, Botafogo America i Sao Christovan. Sao Paulo jednak posiada swej technice i temperamentowej pozostaje dumą futbolu narodowego i uważany jest za arystokrację piśkarstwa. Czołowym klubami w Sao Paulo są Palestra Italia, Corinthians Paulista (mistrz obecny), Santos FC, Portuguesa i Sao Paulo FC. W mistrzostwach Sao Paulo, centrum przemysłowego Brazylii i trzeciego co do wielkości miasta Ameryki i telnickiej bierze udział 12 klubów.

To najpopularniejsze centrum piśkarstwa Brazylii pierwsze w roku 1925 zademonstrowało futbol brazylijski staremu światu. Nasza jedynakista polska wówczas w Paryżu reprezentacja Francji 7:2 i otrzymała od prezydenta tytuł „królów piśkarstwa”.

Choć udział w futbolu brazylijskim zmienił się bardzo w ostatnich latach wskutek finansowej przewagi wielkich klubów z Rio de Janeiro — w ostatnim roku pobito wszystkie rekordy widzów i odchodów. — Sao Paulo podtrzymywało tradycje i ma nadal najwyższy standard graczy. Lwia część reprezentacji na ostatnie mistrzostwa Ameryki Południowej rekrutowała się z Sao Paulo.

43 mecze bez porażki

Tak samo w mistrzostwach Brazylii, które od roku 1922 rozgrywane są między czołowymi klubami Sao Paulo i Rio, triumfował klub z Sao Paulo Palestra Italia. W turnieju mistrzostw poszczególnych stanów zwyciężył co prawda Athletico, mistrz z Bello Horizonte, ale Palestra nie brała udziału, gdyż przeby-



SOCHAN JAKO KAPITAN WARSZAWIANKI
prowadzi biegiem swój zespół na boisko, przed zwyciężskim meczem z Ł. K. S. 4:1.



RZUT WOLNY NA BRAMKĘ Ł. K. S.
strzelony przez Cebulaka, łapie Andrzejewski

wła na długim tournée, ustanawiając jedyny w swoim rodzaju rekord: na 43 mecze nie przegrała ani jednego. Dopiero ostatnie spotkanie w Rio z Vasco de Gama zakończyło się porażką.

Inny rekord: Palestra Italia od półtora roku nie przegrała ani jednego meczu w czasie wzięty w stanach sąsiednich, jak Rio Grande do Sul, Bahia, Parana i Minas Geraes.

Za granicę — do Europy, poza państwami południowej Ameryki wyjeżdżali dotąd tylko dwa kluby Sao Paulo w roku 1925 i Vasco de Gama w roku 1931; wyniki były dobre. Niedawno odbyło się tournée klubu Botafogo do Meksyku i Stanów Zjednoczonych.

Reprezentacja Brazylii była dotąd tylko raz w Europie, na II mistrzostwach świata we Włoszech, tak że rozwój jej dokonywał się w Ameryce Południowej.

Jak będzie wyglądała reprezentacja w Paryżu? W tej chwili za wczesne jest przewidywać, choć wyznaczono już graczy do przygotowań.

Trzonem reprezentacji będzie drużyna, która tak zaszczytnie reprezentowała barwy Brazylii na ostatnich mistrzostwach Pół Ameryki. Obrona nie dozna zapewne żadnych zmian, natomiast atak pozostanie parę młodych sił.

Już w znakomitej formie

Najlepsi gracze są w tej chwili w znakomitej formie. Tylko paru osób jest kontuzjowanych — Runha (prawy łącznik), Teleco (środek ataku), Peracio (lewy łącznik). Organizacja i przygotowanie do wyjazdu do Europy są prowadzone spokojnie i starannie, aby do Francji, po systematycznym treningu pojechała naprawdę najlepsza drużyna w szczytowej formie.

Zgodnie z tradycją, gwiazdy z Sao Paulo będą przeważały w drużynie narodowej, tak jak w roku 1919, gdy Brazylia po raz pierwszy triumfowała w mistrzostwach Pół Ameryki i w 1922, gdy mając 8 paulistańczyków w swych szeregach, Brazylia wygrała znowu ten turniej. W ostatnich mistrzostwach w Buenos Aires było 7 graczy z Sao Paulo w reprezentacji.

Jesteśmy optymistami ale orientujemy się częściowo zarabają, grając w Rio de Janeiro, wchodzi pod uwagę: Batataes, Jahu, Britto, Ng'inho, Tim, Hercules. Z tych którzy jeszcze grają w Sao Paulo: Brandao, Luizinho, del Nerro, Carnera. Kandydatami z Rio de Janeiro są Leonidas, Domingo, da Gama, Martin, Alfonso, Walter.

Styl, bojowość i improwizacja

Przy wyborze graczy do reprezentacji będą decydowały nie tylko umiejętności. Będą brał przede wszystkim pod uwagę gracze silni, wytrzymali i agresywni, którzy będą mieli najwięcej szans z drużynami europejskimi. Faworytami będą gracze bojowi, którzy holdują grze skutecznej; niepraktyczni żonglerzy piłki nie znajdą łaski. Drużyna tak zestawiona, b'orać pod uwagę wrodzoną zdolność do przystosowania się i szybkość, powinna odnieść wiele cennych sukcesów.

Karnawał, który n'gdzie nie świętuje tak intensywnie jak w Brazylii, jeszcze trwa i paraliżuje wszelką aktywność. Ale gdy się skończy nastąpi natychmiast koncentracja reprezentantów (już nastąpiła. Przyp. Red.).

Oto ich nazwiska: bramkarze: Batataes (Fluminense), Walter (Flamengo) i Jurandy (Palestra Italia).

Obroncy: Jahu (Vasco de Gama), Carnera (Palestra), Nariz (Botafogo), Domingos (Flamengo), Machado (Fluminense), Oswaldo (Sao Christovan).

Boczni pomocnicy: Britto (America), Alfonso (Sao Christovan), del Nero (Palestra), Orozimbo (Fluminense), Argemiro (Portuguesa).

Środkowi pomocnicy: Brandao (Corinthians), Martin (Botafogo).

Prawe skrzydło: Saul (Flamengo), Roberto (Sao Christovan), Minis'inho (Sao Paulo FC).

Prawy łącznicy: Luizinho (Palestra), Leonidas (Flamengo), Romeu (Fluminense).

Środkowi napastnicy: Nig'inho (Vasco), Czambu (Sao Christovan), Piacido (America), Gradim (Santos FC).

Lewy łącznicy: Tim (Fluminense), Rolando (Palestra).

Lewe skrzydła: Hercules (Fluminense), Patetko (Botafogo).

Biały sport -- na śnieżnych kortach

Nieszczęśliwy początek obozu treningowego

Jeszcze chyba nigdy nie było podobnego obozu tenisowego w Polsce... pięć czy dziesięć minut treningu, potem śnieg spada gracy z kortu. Czekamy półki kort nie obesznie, nudzimy się w zimnej szatni... i tak na przemian śnieg i słońce...

Oczywiście w takich warunkach trudno jeździć w tej chwili traktować obóz poważnie, tym bardziej, że zaprawa odbywa się tymczasem dość chaotycznie, bez zgóry ułożonego planu. Mamy jednak nadzieję, że jak wreszcie nadejdzie pogoda i tenisista z kortów Jasińskiego przeniosą się na tereny Legii i

praca zacznie wydawać poważniejsze rezultaty.

Już w sobotę w Warszawie znaleźli się w komplecie wszyscy gracze z prowincji, a więc Hebda, Kończak i Volkmer-Jacobsenowa. Oczywiście nastąpiła też mobilizacja warszawiaków. W szatni wytekła w Jaskawka, Wittman, Szychala i Czajkowski.

Dziś jeszcze przedwczesnie mówić o formie naszych graczy. Chyba, że powołamy się na zdanie Jasińskiego, który obserwowal ich pierwsze połącznienia. Zdaniem trenera, w najlepszej formie jest Jędrzejowska, która ma bardzo pewną piłkę o idealnej długości. Tłoczyński wyregulował już forhand, ale zawodził w wolejach. Jasiński jednak jest pewny, że Tłoczyński lada dzień znajdzie się w szczytowej formie i będzie lepszy niż ubiegłego sezonu.

— Hebda pierwszego dnia grał dość słabo — mówił Jasiński.

Lwowianin jednak bardzo optymistycznie zapamiętuje się na tegoroczny sezon.

— Czuję, że będę w tym roku w formie, gdyż jestem w dużej kondycji fizycznej. Całą zimę jeździłem na nartach i na tyżwach, a pobyt na Riwierze zrobił mi bardzo dobrze.

Jędrzejowska, która najpóźniej powróciła z Riwier, nie grała zaledwie przez tydzień.

— Te siedem dni odpoczynku zrobiły mi świetnie. Powróciłam na kort warszawski z nowym zapałem. Jeszcze nigdy na początku sezonu tak dobrze się nie czułam. Niestety, spuchła mi kostka w lewej nodze i będę się musiała poddać nowym badaniom lekarskim.

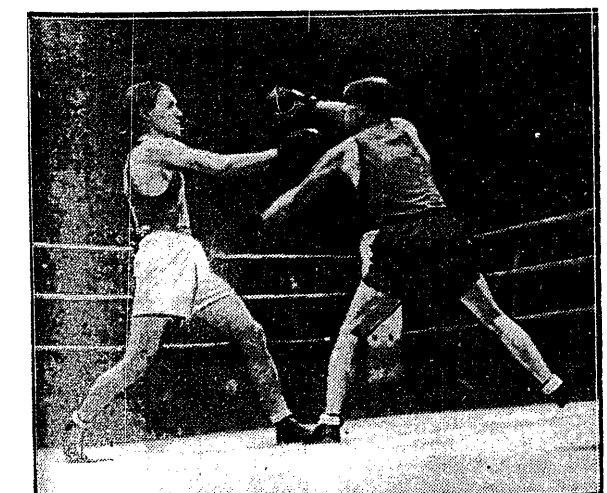
I nie mniejszym zapałem przystępuję do pracy Volkmer-Jacobsenowa, która w tym sezonie ma nadzieję odegrać poważną rolę w kobiecym tenisie.

Oboz treningowy potrwa przyspuszczalnie aż do meczu z Niemcami.

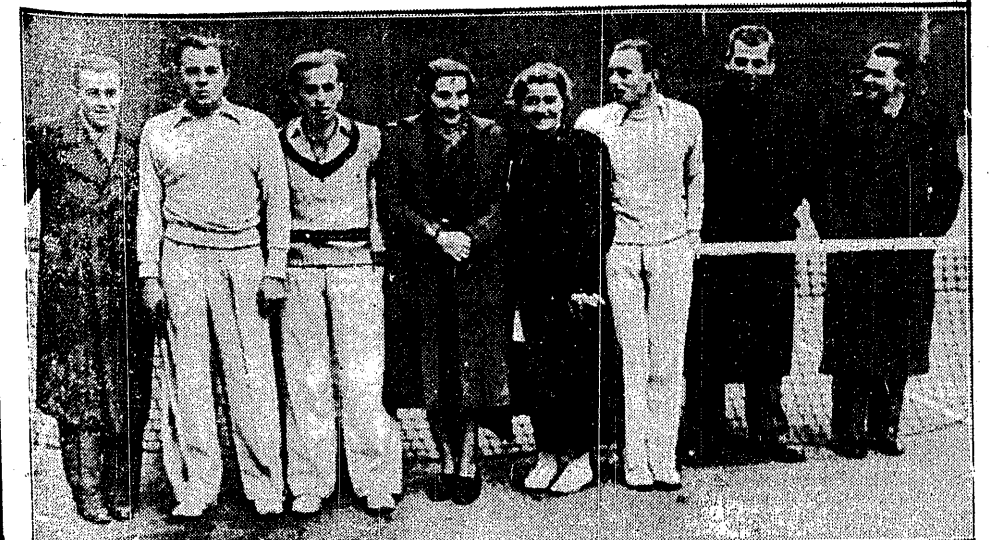
K. G.



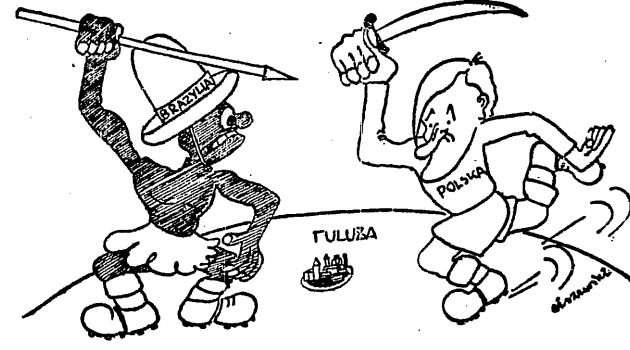
WILNO I GÓRECKI (Białystok)
walczyli na mistrzostwach okręgowych w wadze koguciej. Wygrał białostoczanin



BUFF (PZL) WYPUNKTOWAŁ MAJCHRZAKA (Orkan)
na zawodach organizowanych na rzecz klubów stołecznych.



GRUPA UCZESTNIKÓW OBOZU TENISOWEGO W WARSZAWIE
Stoja od lewej: Ksawery Tłoczyński, Hebda, Ign. Tłoczyński, Volkmer - Jacobsenowa, Jędrzejowska, Szychala, Witman i Czajkowski



TAK SOBIE WYOBRAZA
mecz Polska — Brazylia w Tułuzie, nasz karykaturzysta.



NIEUDANY START LIGOWY ŁODZIAN
Zespół Ł.K.S. na stadionie W. P. w Warszawie uległ Warszawiakom 1:4.

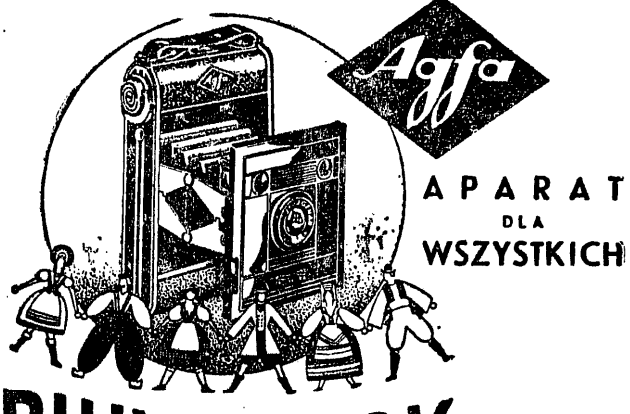
Wyjątkową okazję dla młodzieży dały piątkowe zawody bokserskie: „Kluby na siebie”

Niewątpliwie WOBZ zasłużył na pochwałę. Zdajemy sobie sprawę, że zorganizowanie w takich warunkach i w dzień powszedni nie należało do zadań łatwych. Z góry przypuszczaliśmy, że zważając na trudne warunki...

W piątkowej Makusimów (Czechowice) wygrał Marek (Prad), Buff (PZL) pokonał Majchrzak (Orkan), wreszcie Strzykowski (Warszawianka) wygrał przypadkiem...

W północnej Głogowskiej (PZL) przegrał natomiast w Głogowskiej (Czechowice). W średniej Orkan (Orkan) znowo uwalnił w pierwszej rundzie Matuzewski (Lot).

W północnej Głogowskiej (PZL) przegrał natomiast w Głogowskiej (Czechowice). W średniej Orkan (Orkan) znowo uwalnił w pierwszej rundzie Matuzewski (Lot).



BILLY CLACK z 40.- wraz z 2 rolkami ISOCHROM 16 zdjęć formatu 4,5 x 6 Do nabycia w fotokładek

1) Noji, 2) Flis, 3) Fiałka Cross o mistrzostwo Polski w Łucku

LUCK, 10.4. — Tel. wt. — rozegrany tu został bieg na przełaj na dystansie 10 km o mistrzostwo Polski. Jak było do przewidzenia, niezmiernie łatwe zwycięstwo odniósł Józef Noji...

Heliasz trenerem na Śląsku Heliasz Jędrzejko z końcem kwietnia na G. Śląsku gdzie obejmie z dniem 1 maja br. posadę trenera katowickiej Pogoni...

Niedziela w kraju

KSZO bije Czechowice OCTOWIEC, 10.4. — Tel. wt. — Mecz towarzyski Czechowice — KSZO. Mecz wygrała KSZO na punkty 2:1. Stachurski...

W północnej Głogowskiej (PZL) przegrał natomiast w Głogowskiej (Czechowice). W średniej Orkan (Orkan) znowo uwalnił w pierwszej rundzie Matuzewski (Lot).

Raid P. K. M. odłożony

Polski Klub Motocyklowy po raz kolejny organizuje doroczny dwudniowy Raid dziennie-noctny, zakończony eliminacją Mistrzostw Polski. Raid ten składa się z następujących konkurencji...

W dyskusji stwierdzono, że sezon wioślarski zapowiada się dobrze wobec licznych nowych załóg (AZS, Syrena, WTW, O.Y. Klub) oraz poruszonego sprawa przeniesienia przystani wioślarskich i budowy toru regatowego na Siekierkach.

Notatnik wioślarza

W sobotę odbyło się w WTW posiedzenie Zarządu Warszawskiego Międzynarodowego Komitetu Wioślarskiego. Omówiona została sprawa otwarcia sezonu wioślarskiego. Postanowiono na wniosek przedstawicieli...

W dyskusji stwierdzono, że sezon wioślarski zapowiada się dobrze wobec licznych nowych załóg (AZS, Syrena, WTW, O.Y. Klub) oraz poruszonego sprawa przeniesienia przystani wioślarskich i budowy toru regatowego na Siekierkach.

Kronika ringów polskich

Śląsk — Łódź w boksie Śląsk — Łódź, rewanżowy mecz bokserski o puchar prezydenta m. Łódź rozegrany będzie 8 maja w Łodzi. W Sosnowcu, wygrała osiemka Łódź w stosunku 9:7. W ramach tego meczu powitano gościa z klubu starszych...

W północnej Głogowskiej (PZL) przegrał natomiast w Głogowskiej (Czechowice). W średniej Orkan (Orkan) znowo uwalnił w pierwszej rundzie Matuzewski (Lot).

ABY ZACHOWAĆ zdrowie ZĘBÓW trzeba myć pastą MARYDONT

Dość duża tuba tylko 50 groszy

Szermierze się spieszą

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE POLSKI KL. w odbojętym w Warszawie w terminie przypisanym ze względu na wyjazd na mistrzostwa Europy, a mianowicie w dn. 30.4 i 1. maja.

W północnej Głogowskiej (PZL) przegrał natomiast w Głogowskiej (Czechowice). W średniej Orkan (Orkan) znowo uwalnił w pierwszej rundzie Matuzewski (Lot).

Ligi okręgowe i mistrzostwa klasy A

Sensacyjna dużego kalibru w mistrzostwach Ligi Okręgowej WOBZP było zwycięstwo Okecie nad liderem tabeli — Fortem Bema. Okecie wyszło się na pierwsze miejsce w tabeli (24 pkt.), dystansując pokonanego rywala jednym punktem. Legia z meczu na mecz poparła swą pozycję i po niedzielnym zwycięstwie z PWA-T-em zdecydowanie wyprzedziła się na trzecie miejsce (20 pkt.) przed Strachowicami (18 pkt.) i CWS (16 pkt.).

W północnej Głogowskiej (PZL) przegrał natomiast w Głogowskiej (Czechowice). W średniej Orkan (Orkan) znowo uwalnił w pierwszej rundzie Matuzewski (Lot).

Legia na ozle Poznania

POZNAŃ, 10.4. — Tel. wt. — Start tegoroczny Ligi okręgowej odbył się w b. niepojemnych warunkach atmosferycznych. Polska wygrała, przelajem, w czasie 12:23.6 min. przed Witeckim (Gedania).

W północnej Głogowskiej (PZL) przegrał natomiast w Głogowskiej (Czechowice). W średniej Orkan (Orkan) znowo uwalnił w pierwszej rundzie Matuzewski (Lot).

Przed MECZEM i po MECZU nieodzowna jest Lawenda Szacha



PRZYCZEPKI MOTOCYKLOWE do motocykli wszystkich marek FABRYKA MASZYN RZEWUSKI i S-ka Spółka Akcyjna Warszawa, Ordynacka 7.

Wielkie Hajduki 10.4. — Tel. w... Pierwsza naučka dla Wilna... Skocja — Anglia 1:0... Królewice — Warszawa... Odpowiedzi Redakcji

Pierwsza naučka dla Wilna

WIELKIE HAJDUKI 10.4. — Tel. w... Pierwsza naučka dla Wilna... Smigły przegrywa z Ruchem 2:5

Skocja — Anglia 1:0

W sobotę odbył się w Londynie mecz Anglia — Skocja o mistrzostwo Wielkiej Brytanii. Anglia przegrała z Skocją 1:0.

Pierwsza tabela ligowa

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. 1. Warta, 2. Warszawianka, 3. Ruch, 4. Pogon, 5. Wisła, 6. A. K. S., 7. Cracovia, 8. Smigly, 9. L. K. S., 10. Polonia.



ZAPAS ENERGII... OVOMALTYNA która utrzymuje w formie mistrzów sportowych całego świata...

5 bramek Szerfkiego na meczu Warta — Polonia 7:1

POZNAN, 10.4. — Tel. w. — Warta — Polonia 7:1 (4:0). Bramki strzelił Szerfko 5 (2 z karnego), Kazmierczak...

Galecki nie pomógł... Łatwe zwycięstwo Warszawianki nad ŁKS 4:1

WARSAWA, 10.4. Warszawianka — ŁKS 4:1 (2:0). Bramki dla Warszawianki zdobyli: Smoczek 2 i Świecki 2...

10-ciu graczy Pogoni pokonało we Lwowie Cracovię 2:1

LWÓW, 10.4. — Tel. w. — Pogon — Cracovia 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: Majowski, Korbas, Kraus...

Jeszcze zawody narciarskie

W sobotę odbył się bieg zjazdowy o mistrzostwo Podhala. Trasa prowadziła z Podhala przez Czysta Góra do Halę Goryczkowa...

Program Warty

POZNAN, 10.4. — Na święta Wielkiej Nocy Warta gra 2 mecze z budapeszteńskim Pionosem...

A. K. S. — Wisła w Krakowie

KRAKÓW, 10.4. — Tel. w. — Wisła — A.K.S. 0:0. Sędzia p. Lyngze z Łodzi, publiczność 6.000.

Stolarski w ŁKS

ŁÓDŹ, 10.4. — Tel. w. — Ligowy ŁKS, zasłynął z dnia wczorajszym reprezentacyjnym strzelcem Łodzi...

Dwa mecze

Łódź — Śląsk Nieolecki. Łódź — Śląsk Nieolecki, mistrzostwo województwa łódzkiego...

Wielka nagroda pań

PARYŻ 10.4. — Tel. w. — Drugi wielki wyścig samochodowy — Wielka Nagroda Pań — wygrał Francuz...

Litwa przed Łotwą

Turniej koszykowy o mistrzostwo bałtyckich państw potwierdził przewagę Litwy nad Łotwą...

Królewice — Warszawa

Mecz Warszawa — KRÓLEWICE odbędzie się ostatecznie 15 kwietnia w Krakowie. Druga stolniczanin wyjeżdża do Krakowa...

Wielkie Hajduki

Wielkie Hajduki odbędą się w Warszawie w niedzielę 11 kwietnia. W imprezie weźmie udział 15 drużyn...

Wielkie Hajduki

Wielkie Hajduki odbędą się w Warszawie w niedzielę 11 kwietnia. W imprezie weźmie udział 15 drużyn...

Wielkie Hajduki

Wielkie Hajduki odbędą się w Warszawie w niedzielę 11 kwietnia. W imprezie weźmie udział 15 drużyn...

Frantisek Planicka legendarny bramkarz Slavii

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

Praga, w kwietniu
W grubych annałach prasłej Slavii jedna data wypłana jest niewątpliwie złotym zgotkami: 1 kwiecień 1923 roku.

W tym to dniu w lotulu klubowym S.K. Slavii zjawil się niepozorny młodzian. Nazywał się Frantisek Planicka, był bramkarzem regionalnego klubu, przedmieścia praskiego S.K. Bubene. Chciał podpisać zgłoszenie do „czarwonobiałych” Podpisł jako amator.

To był chyba najmlodszy „prima-aprils” praskiej Slavii. Niepozorny młodzian już po dwóch latach nosił koszulkę reprezentacyjną, po kilku dalszym był najlepszym bramkarzem kontynentu.

Dziś już nie gra. Grał jeszcze przed trzema tygodniami w jednym z pozimowych meczów mistrzowskich Slavii, ale puścił piłę bramkę. Poczul, że się starzeje, wycofał się... Chyba już ostatecznie. Po piętnastu latach gry w jednej drużynie.

Planicka był od czasu zachodu gwiazdy wielkiego Kady, synonimem piłkarstwa czechosłowackiego. Był najpopularniejszym sportowcem w Republice. Wyprzedzał Nekolnego, czy Malecka.

Jego kariera związana jest, dziwnym zbiegiem okoliczności, z Polską. Przeciwko Polsce bowiem wystąpił Planicka po raz pierwszy jako reprezentacyjny bramkarz Czechosłowacji. Było to w 1925 roku. Czesi wygrali wówczas w własnym boisku 2:1. W parę miesięcy później Planicka bliżej zapoznał się z piłkarzami polskimi na meczach międzymiastowych w Krakowie i Warszawie.

Z meczu na mecz rośnie jego sława, z meczu na mecz podnosi się jego klasa. Tworzy własny styl, tworzy własną szkołę obrony



PLANICKA W ROLI MOWCY

bramki. Jego robinsonady, jego wyblegi stały się głośne.

Miał kilka wielkich meczów. Meczów, kiedy na nim jedynie opierała się cała nadzieja piłkarstwa czechosłowackiego. Gdy reszta zawodników bronili niezawodny Planicka.

Ludzie wypełniali stadiony, by przyrzec się jego grze.

Od 1930 roku uchodził za najlepszego bramkarza świata. Dawnej rwał konkurenta Zamorre. Ale gwiazda Hlaspiana zgasa szybko. Był starszy. Planicka pozostał jedyny.

Mecz z Austrią w Wiedniu, z Węgrami w Budapeszcie, w okresie 1932-1933, to wielkie wydarzenia, właśnie dzięki fenomenalnej grze Planicki. Potem przeszedł mecz z Anglią, wygrany w Pradze przez Planickę, mistrzostwa świata i dwie godziny desperackiej obro

ny Planicki przez szalonymi atakami Włochów.

Miał 30-tyk.

Miał kilka ciężkich kontuzji i wypadków. Ledwo uszedł z nich z życiem. Urządzano przeczet na niego w czasie meczów specjalnie „polowan”. Był zaporą nie do minięcia. Usuwano go usunąć wszelkimi sposobami.

Lekarze podziwiali jego budowę, podziwiali jego zwinność...

Zył się z piłką nożną, nie wyobrażano sobie, jak to będzie, gdy będzie się musiał wycofać.

Chciał dobić do 15-lecia.

W ub. roku bronil barw Czechosłowacji w Budapeszcie. Był chory... puścił osiem goli! Najwięcej w całej swojej karierze. Plakał w czasie meczu. Nie dlatego, że to przytrafiło się właśnie jemu, ale... w czasie meczu międzymiastowego!

Po meczu powiedział: dość!

Pożegnano go jak każdego wielkiego sportowca. Pożegnano wywiadami. Proszono o wspomnienia z dawnych, dobrych dni. Pytano kiedy było najlepiej:

— Najlepszą formację obronną — powiedział — mieliśmy w roku 1925, w okresie meczu z Polską: Planicka, Perner, Steiner w obronie, Kolenaty, Kada, Hajny w pomocy.

Najlepszy atak Czechosłowacji — to: Podrazil, Swoboda, Sliny Puc i Jelinek. To byłaby nasza najlepsza drużyna ostatniego piętnastoletcia, które pamiętam.

Miał jeszcze jedno tylko pragnienie. Wystąpił w Anglii na meczu międzymiastowym Wrócił do sił, przygotowywał się specjalnie i 1 grudnia 1937 roku stanął w Londynie w szeregach swej drużyny. Czesi walczyli jak równi z równymi. Planicka błysnął znów potęgą swej klasy. Wynik 4:5. Zgrał jak za dawnych, dobrych lat.

To był jego 70 mecz w reprezentacji, a zarazem lańdzki śpiew.

Ma dziś 35 lat. To za dużo. Wycofał się ostatecznie.

Był najlepiej opłacanym graczem czeskim w ostatnich latach. Miał pensję tyle, co „sam” Braine—2500 koron miesięcznie, plus dodatki i premie. Ogółem 60.000 koron rocznie. Oprócz tego był na posiadzie. Miał datyżych 2.000 koron miesięcznie. Razem 85.000. Dwa razy więcej niż minister w Republice.

Dwanastcie lat zawodowstwa wzbogaciły Planickę. Zarobił przeszło milion koron. Ma własną willa. Snuje w niej w towarzystwie żony i dwójga dzieci wspomnienia dawnych wielkich dni.

F. Pis.



PLANICKA W SWYM ŻYWIOLU
broni wysoki strzał Jugosłowian podczas meczu 4:5 w Pradze

Po greckiej zaprawie

Lwów, 9 kwietnia.

W czwartek w południe, samolotem „Lobu” — powrócił do Lwowa po trzy tygodniowym pobycie w Atenach — Kucharski. Nasz najlepszy średniostansowiec wygląda znakomicie. Od razu widać, że powietrze greckie mu posłużyło, z twarzy opalanej „na czarno”, przebija dobre samopoczucie.

Z podróży powrótnie Kucharski jest

oczywiście zupełnie zadowolony. Z Aten do Lwowa leciało się nawet znacznie wygodniej, niż za pierwszym razem. Zapytaliśmy Kucharskiego o ostatnie wrażenia z Grecji.

W chwili wyjazdu z Aten, na lotnisku zjawia się liczna delegacja miejscowych lekkoatletów. Przybyli Mandikas, Skiodas, Georgacopoulos, sekretarz związku. Pożegnaniae było niezwykle serdeczne. Posypały się naturalnie nowe zaproszenia dla Kucharskiego. Grecy chcą zorganizować międzynarodowe zawody w Atenach, na które już teraz zaprosili Kucharskiego. Z zaproszenia tego Kucharski na pewno skorzysta, tym bardziej, że Grecy zapewniłi solemnie, iż oprócz Polaka startować będą Larz i Szabo.

Z trzytygodniowej „zaprawy greckiej” — Kucharski jest bardzo zadowolony. Fizycznie czuje się znakomicie, bez porównania lepiej, niż wiosną w latach ubiegłych. Obecnie zamierza Kucharski popracować nad wyglądem swej formy kondycyjnej. Najbliższy jego trening będzie „sołdny i ciężki, mimo, że... z pogodą i narazie w Lwowie jest zupełna kłapa.

Tym właśnie najwięcej Kucharski jest przerażony. Z upalów 30 stopniowych wpadł zupełnie niespodziewanie w fatalną prawdziwie jesienną szangę. W piątek było we Lwowie zimko i ponuro, a w sobotę spadł nawet porządny śnieg.

Nie przeszkodziło to jednak Kucharskiemu w dwóch pierwszych treningach. Bada one kontynuowane w przyszłym tygodniu, i jak wynika z planów Kucharskiego, przeprowadzane w ten sposób, że w ciągu dwóch tygodni wpa da dziewięć treningów.

Okres ten potrwa mniej więcej do połowy maja. Może w tym czasie dojdzie do startów, ale w konkurencji czysto lokalnej. Po raz pierwszy zamierza Kucharski wykazać się swą formą na eliminacjach Iodkich. Ale nie będzie to jego jeszcze najlepszy okres. Kucharskiemu wcale się nie śpieszy, ma czas i poczeka. Poczekaj do września — poczeka na mistrzostwa Europy — na Paryż. Po to przecież jeździł do Grecji, by zdobyć kordycje, by nie zmarnować jej w ciągu letniego sezonu, a pełnią swej najlepszej życiowej formy błysnąć na mistrzostwach Europy...

M. K.

KURSY SAMOCHODOWE
RECZKO
NOWOGRODZKA 41. TEL. 716-34

Tiller mistrzem Anglii

Sukces jedynego cudzoziemca w Londynie

Tiller, znakomity bokser norweski, startował jako jedyny pięściarz zagraniczny na mistrzostwach Anglii.

Pingpongiści podróżują

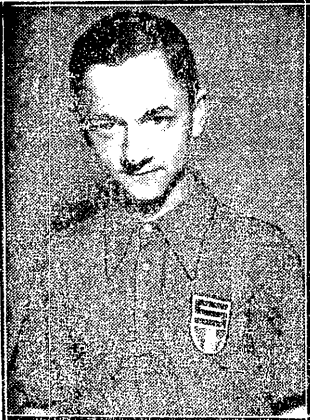
Pingpongowy mistrz świata, Vana, od przeszło miesiąca podróżuje po Anglii i Irlandii, startując kolejno we wszystkich większych miastach. Na tym tournée nie poniósł on ani jednej porażki, choć równocześnie z nim startują byli mistrzowie Barna i Bergman oraz drugi Austriak, Liebster.

Na ostatnim występie mistrzów młodej piłeczki obecnych było przeszło 3.000 widzów. Vana pokonał Liebster 2:1, a Barnę i Bergmanna — 2:0.

Jeszcze szerzej zakreślone tournée odbywa Wegler Bełiak po Ameryce.

Barna stylnie między pingpongistami nie tylko jako doskonały gracz, ale i dobry kupiec. Zawsze otrzymywał lepsze od innych warunki materialne, tak, że zebrał sobie odpowiednią sumę, za którą w najbliższym czasie zamierza kupić... farmę w Australii, dokąd postanowił wyemigrować. Barna był pięciokrotnym mistrzem świata i w czasie swej kariery zjeździł cały niemal świat.

Bergman od dłuższego czasu przebywa w Anglii. Do Australii więcej nie wraca. Został zaangażowany przez egipski związek na trenera, z pensją 800 złotych miesięcznie i przygotowywać będzie Egipcjan do mistrzostw świata, które organizują w przyszłym roku w Kairze. Oczywiście pensja Bergmanna figuruje oficjalnie jako honorarium za pracę w jednym ze sportowych magazynów Kairu.



VANA
podróżujący po świecie mistrz pingpongowy świata.

Zdobył on tytuł w wadze średniej, bijąc Paeka. Jak twierdził prasa angielska Tiller nie zasłużył na zwycięstwo, miał przewagę tylko w pierwszej rundzie, w następnych lewa Paeka trafiała bezustannie. Tytuły mistrzów Anglii zdobyli: Russel, Pottinger, Gallie, Mc. Grath, Webster, Tiller, Brown, Preston

Mistrzostwa bokserskie Niemiec zakończone zostały w pierwszej swej fazie t. zn. wyłonieni już są mistrzowie okręgowi. Termin turnieju o mistrzostwo nie został na razie ustalony; dotąd wiadomo tylko, że nie odbędzie się on w oznaczonym terminie (7-10 kwietnia) ze względu na plebiscyt i zajęcie wszystkich sal przez zgromadzenia wyborcze. Według wszelkich przewidywań, mistrzostwa zostaną przyśpieszone o tydzień i odbędą się w Frankfurcie nad Menem.

Jeśli chodzi o przegląd listy mistrzów okręgowych, są na niej wszyscy reprezentanci Niemiec z ostatniego naszego meczu międzymiastowego z wyjątkiem Vogta (Hamburg), który ze względu na plany zawodowe ze startu zrezygnował. Tietzsch, Graaf, Völker i Campe — zostali mistrzami Berlina, Heese i Runge — Dolnego Renu, a Murrach — Westfalii.

Spośród zeszlorocznych mistrzów kieszny w eliminacjach okręgowych przepadł tylko mistrz olimpijski Kaiser (muszał) i zdobywca brązowego medalu Miner (piórkowa). Poza tym nie startował Nürnberg (Berlin), który ciągle jeszcze goi swa reke.

W finałach mistrzostw okręgowych zwraca uwagę porażka Büttnera i z Drynda (waga lekka) na Śląsku. Büttner od siedmiu lat miał mistrzostwo swego okręgu i zapoczątkował dynastie bokserską, która opanowała trzy kategorie: kogucia, piórkowa i lekka. W tym roku, w którym udało się Büttnerowi odnieść największy sukces (wyeliminowanie Miner), zawodnik śląski zupełnie niespodziewanie pokonał się w finale na nieznanym przeciwniku.

Spośród bawiącej w Warszawie reprezentacji Hamburga tylko czterech zawodników zdobyło mistrzostwo okręgowie. Są to: Bebert (kogucia), Kukulski po zwycięstwie nad Dünsingiem (lekka), Baumgarten (średnia) i Schmidt (półciężka).



PLANICKA WKRACZA NA STADION WARSZAWSKI

przed meczem o mistrzostwo świata w 1933 roku.

A jednak, mówi Nurmi:

Korespondencja własna „Przeglądu Sportowego”

Helsinki, w kwietniu.
Podróż z Sztokholmu do Helsinek jest przyjemna i krótka. Wieczorem o ósmej wsiada się na statek, o ósmej rano wysiada się w Abo, a po czterech godzinach jest się już w Helsinkach.

Nurmi ma w Helsinkach wielki sklep z konfekcją męską. Sam nie sprzedaje, ma do tego fachowe sły. Czasami pozwala się fotografować w drzwiach swego magazynu. Taka reklama się rentuje.

Fm mówi poza swym językiem macierzystym, którego cudzoziemiec chyba się nie może nauczyć—dobrze po angielsku, trochę po szwedzku i parę słów po niemiecku. Gdy mu powiedziałem, że pracuję dla pism europejskich zastanowił się przez parę sekund. Potem potrząsnął głową. Nie, on nie zna żadnych gazet poza fińskimi. Nigdy się o nie nie troszczył. Nie interesował się nimi nawet wówczas, gdy był biegaczem światowej marki.

Pytam go nieśmiało: „Jakby to było teraz? Nie ma pan ochoty spróbować jeszcze raz?” Nurmi zagryza

wąskie wargi, oczy patrzy na dal. Potrząsa energicznie głową. „Nie — nie — nie chcę więcej. Nigdy więcej. To nie ma sensu. Jestem za stary. Czy mam biegać dla dekoracji? Nie. Nie, skończyłem karierę. Inni są za młodzi. Za mało zużyci. Czuję swoją starość i kiedy czasami trenuję dla siebie wtedy wiem dokładnie, że już m nie starczy sił. Ani na rekordy światowe, ani na złote medale. A biegać inaczej — jako jeden z wielu, to byłoby zadać kłam przeszłości”.

Napicie na twarzy mija. „Na szczęście mogę jeszcze być przydatny. Młodszy mnie potrzebuje, mnie i mego doświadczenia. A mamy materiał wspaniały i niewyczerpany.

Potrzebujemy zresztą biegaczy. Gunnar Hoecckert jeszcze nie jest w porządku, a teraz wycofał się i Iso Hollo. Dwaj biegacze, którzy wygrali wiele biegów, trzeba ich zastąpić. To wymaga wiele pracy”.

Nurmi chodzi po pokoju. Ten człowiek znany z chłodu i opanowania ma niezwykłą żywotność. Pali się w nim temperament i ambicja; tym się tłumaczy

macza jego wspaniałe zwycięstwa, o które trudno było posadzać niewielkiego, nieśmiałego człowieka, którego pamiętamy z bieźni. Robi wrażenie fanatyka. Czego chce — musi to osiągnąć. Nawet dziś, gdy sam o sobie mówi, że jest „za stary” robi wrażenie pełnego energii i elastyczności.

Nurmi staje. Jego jasne oczy błyszczą. „Jednego nie mogę zapomnieć, że nie pozwolono mi startować w maratonie. Wygrałbym go w Los Angeles — m mo Zabali. Niech pan mi wierzy, te paragarty amatorskie to nonsens. Na szczęście, zdaje się, nadchodzi „mne czasy”.

Szkoda, tak bardzo chciałem wygrać maraton. Byłem dobrze przygotowany, nie, nie będę więcej o tym mówić”.

Twarz mu się rozjaśnia. Śmieje się... „Czasami napada to na mnie, gdy toję w dawnych wspomnieniach. Ale nie ma sensu myśleć o tym. Chodźmy lepiej na spacer. Pokażę panu miasto, naprawdę piękne. Musi pan napisać jak rozwija się Finlandia, jak pracujemy, aby nasze państwo było czyste. To ciekawsze, niż historia starego biegacza”.

Peter Brie.



BOLOGNA ATAKUJE

Trestina przeżywa krytyczne momenty na meczu 0:0.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zl. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zl. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zl. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zl. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., jednoszp.: opłowe 3.— Zl., specj. 1.— Zl. w tekście 80 gr., reklamy 40 gr., zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr. 55 Warszawa.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI.

Filla: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW CWFIRCZAKIFWICZ.